

# 10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Niemcy grożą Polsce wojną z powodu prowokacji gdańskich

BERLIN, 25. 5. — W dniu wczorajszym odbyło się tajne i poufne posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu, na którym delegaci Niemiec na konferencję rozbrojeniową w Lidze Narodów referowali międzynarodowe położenie polityczne.

Do wiadomości publicznej przez dostała się wiadomość o sensacyjnym wniosku, postawionym przez narodowych socjalistów, który został uchwalony przez komisję.

Wniosek ten, przyjęty przez komisję brzmi:

Komisja regulaminowa Reichstagu wzywa rząd Rzeszy Niemieckiej, by przestrzegając Polskę, że napad na terytorium gdańskie będzie uważany za pogwałcenie praw całego narodu

niemieckiego, który zgodnie sprzeciwił się zamachom Republiki Polskiej na nietykalność terytorium gdańskiego.

Przeciwko uchwale wystąpił

dziś w ostrej formie „Vorwärts”, który przypomina, że kanclerz Brüning w mowie wygłoszonej w Reichstagu, zaprzeczył bezsensownym pogłoskom o polskich

zamiarach agresywnych w stosunku do Gdańska. Uchwalenie tego rodzaju rezolucji „Vorwärts” nazywa brutalnym aktem.

## Goście arabscy w Warszawie z odręcznym pismem króla Hedżasu na Zamku

Egzotyczny gość Polski emir Fejsal poświęcił dzień wczorajszy izyjom-urzędowym.

W południe złożył wizytę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Prezydium Rady Ministrów, poczem przybył na Zamek, gdzie złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej

pismo odręcznie Swego ojca,

zapewniające w języku arabskim o przyjaźni Hedżasu dla Polski, jako krajów, które po długich latach niewoli korzystają obecnie z błogosławieństwa niepodległego bytu.

Po wzajemnej prezentacji świty emira Fejsala z członkami domu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, goście zaproszeni zostali na śniadanie.

Po przyjeździe do hotelu emir przyjmował rewizyty. Między innymi odwiedził go poseł sowiecki Owstiejenko.

Po południu o g. 5 i pół emir Fejsal złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu

w Belwederze.

Emir Fejsal i członkowie jego

świty, ubrani w efektowne arabskie zawoje i płaszcze, budzą ogólne zainteresowanie przy pojawieniu się na ulicach miasta.

Przed hotelem Europejskim gromadzą się przez cały dzień tłumy, oczekujące na egzotycznych gości.

Dziś goście arabscy mają świętować stołeczną i jej osobliwość, będzie ich zatem można oglądać w różnych dzielnicach.

Przypomnieć należy, iż król Hedżasu ofiarował P. Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu

dwie piękne konie arabskie, które znajdują się w stadninie państwowej w Janowie.

## Obniżenie płac urzędników państwowych kontraktowych

W związku z zawieszeniem 10% podwyżki uposażeń funkcjonariuszy państwowych, zajmujących stanowiska służbowe poza m. st. Warszawą, rada ministrów powzięła w dn. 20-ym b. m. uchwałę

obniżenia płac pracowników kontraktowych, oraz pracowników w podległych przedsiębiorstwach, monopolach państwowych, zakładach i instytucjach publicznych od 1 czerwca.

W wykonaniu tej uchwały ministerstwa rozesłały do swych urzędów prowincjonalnych okólniki, w których wskazują, że wy nagrodzenie

pracowników kontraktowych, którzy zajmują stanowisko służbowe poza m. st. Warszawą, obniża się z dniem 1 czerwca 1932 r. o 10%, przyczem zgodnie z zasadami prawa cywilnego obniżenie winno nastąpić drogą odpowiedniej zmiany umów, z ważnością od dnia 1 czerwca 1932 r., co należałoby bezzwłocznie spowodować.

Jeżeli pracownik odmówi wyrażenia zgody na zmianę umowy, należy ją bezzwłocznie wy-

powiedzieć.

względnie przy umowach, zawartych na czas określony, nie odnawiać i w ten sposób umowę z pracownikiem definitywnie rozwiązać. Przycięcie ponownie na zajmowane stanowisko pracownika, który nie wyraził zgody na zmianę umowy z dniem 1 czerwca 1932 r. byłoby objęciem powyższych zarządzeń i jako takie jest wzbronione.

## Ku czci Polaków poległych za Belgię uroczystość w mieście Tournai

BRUKSELA, 25.5. W Tournai od była się uroczystość, w celu uczczenia Polaków, poległych w tej miejscowości w czasie wielkiej wojny. Przybyłego na uroczystość posła Rzeczypospolitej Polskiej Jackowskiego przyjeździe przedstaw-

ciele miasta. Na nabożeństwie w starej katedrze tournajskiej byli przedstawiciele władz wojskowych i miejskich oraz reprezentacje związków kombatanatów belgijskich i polskich.

## Posel Urugwaju na Zamku z listami uwierzytelniającymi

Wczoraj w południe nowy poseł Urugwaju E. R. Gomez złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audyencji na Zamku Kró-

lewskim.

W przemówieniu powitał go poseł oświadczył, że „w narodzie urugwajskim żyje głębokie uczucie szacunku dla bohaterskiego narodu polskiego”.

## Stłumienie powstania w Kurdystanie

JEROZOLIMA, 25. 5. — Według doniesień otrzymanych z Bagdadu, powstanie kurdyjskie zostało ostatecznie zlikwidowa-

nie. Przywódca powstańców szeik Ahmed Barzan padał się władzom irackim.

## Po Moskwie -- Rzym Nowa wizyta turecka

RYM, 25.5. Dziś rano przybyli tu, przez Rady Ministrów Turcji Ismet Pasza i minister Spraw Zagranicznych Tawfik Ruszdi Bei,

powitani na dworcu przez Mussolini'ego, Grandi'ego, przedstawicieli Turcji wraz z personelem ambasady oraz szeregiem reprezentantów władz.

## Groźba rewolucji na wyspie Havana

LA HAVANA, 25.5. — Przywódcy opozycji zostali aresztowani. General Menocal schronił się podobno w gmachu poselstwa brazylijskiego. Oczekiwany jest wybuch ruchu rewolucyjnego.

## Oszczędzajmy

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne „Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej”, który w myśl statutu ma za zadanie krzewienie idei oszczędności wśród najszerszych warstw ludności w Polsce.

Do komitetu należą ministrowie, prezesi banków państwowych, ekonomiści, spółdzielcy, prezydent m. Poznania p. Ratajski i b. prezydent Warszawy, Piotr Drzewiecki.

## Złoto rośnie w Banku Polskim

W ubiegłej dekadzie Bank Polski zakupił złota za 10 milionów 629 tysięcy złotych, wobec czego zapas złota zwiększył się o wymienioną sumę i wynosi obecnie 554 mln. 357 tys. złotych.

# Pożyczka 300 milj. franków dla Polski na stole obrad nowego rządu francuskiego

PARYŻ, 25.5. Prasa donosi, że na wczorajszej konferencji w pałacu Elizejskim. Tardieu zainicjował przyszłego premiera Herriota z problemem reparacji i rozbrojenia oraz kwestią francuskiego projektu unii państw nadnadrzańskich.

Następnie Flandin przedstawił Herriotowi stan kasy państwowej, wykonywania budżetu i prac związanych z budżetem na 1933 r.

Pozatem Tardieu referował także sprawę pożyczki, o którą we Francji zabiegali przedstawiciele Polski. Rozważano kwestie, czy pożyczki tej, która ma się wahać w granicach 250 do 300 milionów franków.

Wzięcie ma obecnym jeszcze rząd, czy dopiero przyszły. Tardieu stwierdził, że obecny gabinet sprawy tej nie może zatwierdzić, gdyż rządowi obecnemu przysługują jedynie

prawa zatwierdzania spraw bieżących. W ten sposób — twierdzi dziennik — udzielenie pożyczki Polsce będzie zadaniem rządu Herriota.

**Zostanówmy się trochę...**

## System i bezład

Komisja międzyzwiązkowa robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi zwróciła się do inspektora pracy o zwołanie w terminie do 8 czerwca konferencji z przedstawicielami przemysłowców. Na konferencji tej delegaci robotników wysuną postulat zawarcia nowej umowy zbiorowej na tych samych warunkach, na jakich obowiązywała ona dotychczas w przemyśle włókienniczym.

Przedstawiciele przemysłowców włókienniczych odmawiają zawarcia umowy zbiorowej, motywując, iż mogliby zawrzeć ją na nowo tylko w tym wypadku, gdyby podpisali również drobny przemysł niezrzeszony, którego konkurencja coraz dotkliwiej daje im się we znaki. W przeciwnym razie związki przemysłowe zamierzają pozostawić swym członkom wolną rękę w zawieraniu umów indywidualnych, które obejmowałyby robotników poszczególnych fabryk.

Jaka z tego winien świat pracy wyciągnąć naukę?

Prosta i jasna.

Tylko bezwzględna solidarność, tylko silna, powszechna, nie wciągana w brudne rozgrywki partijne organizacja zawodo- wa, może się przeciwstawić kapitalowi — i może swe prawo do życia wygrać.

A sprawa jest tem pilniejsza i tragiczniejsza, że wobec łączących się potężnych bloków przemysłowych (pisaliśmy o tem o negdaj), widzimy skłócone, rozproszkowane, szkodzące sobie wzajemnie partie i partycjki pracownicze.

Trzeba się opamiętać, bo życie i czas nagli!

A przede wszystkim nagli głód i niedza...

**riota.**  
Zaznaczyć należy, że socjaliści, a nawet niektóre organy radykalne sprzeciwiają się udzieleniu pożyczki Polsce, gdyż są zdania, że krajom wschodniej i środkowej Europy skutecznie pomóc może nie pożyczka

ale zakrojona na szeroką skalę akcja wspólna wszystkich wielkich mocarstw.  
Decyzja zależna będzie od stanowiska premiera Herriota i tych polityków, których on sobie doberze, jako członków nowego rządu.

Ponieważ naogół Heriot zajmując w wielu kwestiach stanowisko odmienne, aniżeli socjaliści, spodziewać się należy, iż Francja pozostanie wierna dotychczasowej linii swej polityki zagranicznej i okazywać będzie w dalszym ciągu swe poparcie.

# Daleki Wschód w ogniu

## Straszny bój pod Charbinem

LONDYN, 25.5. — Od kilkunastu godzin toczy się niedaleko Charbinu zacięta bitwa między oddziałami partyzantów chińskich a wojskami japońskimi.

Ze strony japońskiej biora udział w akcji czołgi oraz samoloty, jak również ciężka artyleria. Japończykom udało się odeprzeć powstańców na niektórych odcinkach i zadać im ciężkie straty, sięgające setek zabitych i rannych. Powstańcy zerwali tor kolejowy

na linii kolei wschodnio-chińskiej, przerywając w ten sposób komunikację między Władystokiem i Charbinem.  
Część wojsk japońskich znajduje się tuż nad samą granicą sowiecką. Dziś rano został również przeniesiony z Mukden do Charbina sztab japońskiego generała Honio, co wskazuje, że Japonia zamierza ostatecznie rozprawić się z oddziałami partyzantów w północnej Mandżurii.

## Demonstracje Komunistów przed więzieniem warszawskim

Wczoraj w Warszawie przed więzieniem śledczym przy ul. Pawiej zebrała się grunka wrostków komunistycznych i próbowała utworzyć pochód.

Inspektora Radyszkiewicza i inspektora Skimńskiego. W pierwszym mieszkaniu butelka ujadła na podłogę i nie rozbiła się, a w drugim — farba zniszczyła firanki.

Przeniesienie sztabu japońskiego do Charbina wywołuje żywe komentarze i budzi obawę co do możliwości wybuchu konfliktu rosyjsko-japońskiego.

W chwili gdy policjant był zajęty rozpadaniem wrostków, przez otwarte okna w gmachu więziennym wyrzucano dwie butelki z farbą anilinaową. Wpadły one do mieszkania

Nie jest to pierwsza zemsta komunistów. Jeszcze w roku ubiegłym komuniści wybili w tych mieszkaniach kamieniami szyby. Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia sprawców.

## Walka kamienicznika z wdową

Magistrat berliński zakwalifikował pewien dom przy ul. Elisabethstrasse, jako nadający się do rozbiórki, nakazał eksmisję lokatorów.

W ten sposób p. gospodarz pozbył się nie tylko mieszkania, ale i tymczasem wystarł się o odroczenie terminu rozbiórki i "czempredel" mieszkania wynajmował, oczywiście za wyższą cenę.

Z jedną tylko lokatorką miał kłopot nielada — i z wdową: nie chciała się wyprowadzić i kwita.

Sprawa oparła się o sąd, który wydał wyrok eksmisji. Właśnie w sobotę ub. uszczęśliwiony gospodarz wyrzucił wdowę (50 lat, niezdolna do pracy), z synem i gratami na schody, a p. komornik drzwi mieszkania opiekiwał pieczęciami.

Wdowa rozgospodarowała się w sieni, a o 10-ej wieczorem ułożyła się spać.

Nie długo jednak zarywała spokojnego snu! O północy wtargnęło do kamienicy 20 młodych ludzi, którzy zerwali z drzwi pieczęcie, drzwi otworzyli i wprowadzili wdowę z synkiem do dawnego jej mieszkania.

Sprawa znów musi „dojrzeć“ w sądach, a tymczasem wdowa ma spokój.

## Imienia króla Rumunii Karola II 22 pułk piechoty w Siedlcach

W odpowiedzi na mianowanie Marszałka Piłsudskiego Szefem 16 pułku piechoty armii rumuńskiej w Falticeni, niebawem 22 pułk piechoty, stacjonujący w Siedlcach otrzyma nazwę 22 p. p. im. króla Karola II.

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, mianujący króla Karola II Szefem honorowym tego pułku wręczy Głowie państwa Rumuńskiego specjalna delegacja oficerska.

## Kopia obrazu M. B. Ostrobramskiej dla kościoła polskiego w Dalmacji

Do Wilna na niebawem przybędzie delegacja kolonii polskiej w Dalmacji po odbiór kopii obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, przeznaczonego dla kościoła, który został tam wybudowany staraniem Polaków, osiadłych w tej części Jugosławii.

Obraz ten został wykonany przez art. mal. Kulesze, a ś. p. biskup Bandurski na krótko przed zgonem dokonał uroczystego poświęcenia obrazu. Koszt wykonania poniósł Magistrat m. Wilna, robiąc w ten sposób prezent dla rodaków z obczyzny.

## Katastrofalna burza gradowa nad Sieradzem i Tomaszowem

SIERADZ, 25. 5. — Nad Sieradzem rozszalała się gwałtowna burza, połączona z ulewą, a następnie gradem. Chwilami ziarna gradu dochodziły wielkości małego kurzego jaja. Grad wyrządził obrzydliwe szkody, szczerze gólnie we wsi Dzigorzewo, a częściowo i w samym Sieradzu.

wych wybite zostały zasiewy, w tem 15 km. kwadratowych żyta.

W mieście wybitych zostało około 2000 szyb, dachy kryte papą podziurawione, ogrody warzywne i sady zniszczone. Na przestrzeni 35 km. kwadrato-

Wicher połamał wiele drzew, z innych grad obił liście i gałęzie. Na polach znaleziono kuropatwy i inne ptactwo oraz zajęce zabite przez grad.

Również nad Tomaszowem przeszła burza, której towarzyszył ulewny deszcz. Woda zalała w całym mieście szereg nisko położonych mieszkań. (Rz).

Przez ulice Berlina przeciągał niedawno cudaczny pochód kilkudziesięciu tysięcy bezrobotnych z transparentami, bluzniacami przeciwy religii.

## Bezrobotni - bezbożnicy

„Myśl jest wolna“, „Występujemy z kościoła“, „Protestujemy przeciw zamknięciu stowarzyszeń antireligijnych“ — to były plakaty i transparenty najmniej jaskrawe, które w czasie pochodu, gdyż gdzie nie zakłócono spokoju.

# Gorgułow sprawcą porwania Kutiepowa

## Sensacyjne poszlaki przeciw mordercy prezydenta Doumera

W śledztwie w sprawie mordercy Prezydenta Francji Doumera nastąpił dzisiaj sensacyjny zwrot. Zjawili się mianowicie celem złożeń zeznań emigranci rosyjscy z Pragi Czeskiej.

Zeznali oni, że Gorgułow rozwijający w Czechosłowacji swą ideologię rosyjskiej partii faszystowskiej, czynił wielkie starania, aby zainteresować swą akcją ówczesnego przywódcę emigracji rosyjskiej gen. Kutiepowa.

Gen. Kutiepow, jak znów zeznali ludzie z jego otoczenia, zainteresował się pomysłem Gorgułowa i mimo, że miał słabe tylko pojęcie o celach i dążeniach zielonego stronictwa, przybył do Pragi Czeskiej i przez dwa dni konferował z Gorgułowem.

Dalej emigranci z Pragi zeznają, że po konferencjach z Kutiepowem Gorgułow znikł na kilka dni, a następnie później nadeszła od niego wiadomość z Parwja.

Naskutek tych zeznań powołano do ponownego badania wszystkie osoby, które przesłuchiwane były w związku z zaginięciem generała. Jeden z przesłuchanych, pracownik przedsiębiorstwa, zajmującego się myciem okien powtórzył swoje zeznanie.

Był on jedynym człowiekiem, który widział fakt wciągnięcia Kutiepowa do tajemniczej „zielonej iluzyny“.

Był wtedy na drugim piętrze i kończył mycie okien. Zauważył z całą pewnością, że człowiek, który ciągnął generała był atletycznej budowy, wzrostu około 1 mtr. 90 cm., o mongolskiej twarzy.

Ody pociąg pokazywał z tyłu sylwetkę Gorgułowa, jeżeli chodził o wzrost i budowę ramion.

Zeznanie te okazały się tak ważne, że sędzia śledczy postanowił dokonać odtworzenia sceny porwania w identycznych warunkach. Czyściciel szyb będzie znów obserwował te sceny z okna na piętrze.

Sensacyjna rewelacja o Gorgułowem przynosi również specjalny korespondent „Journala“ Geo London, który przybył do Warszawy i tu szukał śladów Gorgułowa, który bawił w Polsce pod nazwiskiem Zolotarewa.

London odszukał w Warszawie istotnie matkę Konstantego Zolotarewa, która udzieliła mu niektórych, co prawda skąpych, informacji o swym synu. Jak się okazuje, pozostał on w Rosji do przewrocie bolszewickim i wstąpił w służbę

Sowietów. Staruszka posiada nawiązo jego fotografie w mundurze wojskowym republiki sowieckiej, na którego żołnierzu tuszem starannie zamazano dystynkcje oficerskie. Od roku 1915 jednak Zolotarewa nie miała

## Boże Ciało dawniej i dziś

Święto Bożego Ciała obchodzone w początkach chrześcijaństwa w Wielki Czwartek, ustanowione zostało jako osobne święto w XIII w.

W Polsce i na Litwie obchód Bożego Ciała został wprowadzony w r. 1559, przyczem podobnie, jak w innych krajach katolickich przyjęto niezwykle uroczysty rytuał.

W stolicy w Krakowie lub w Warszawie w uroczystej procesji brał udział zawsze król z całym dworem i rządem.

Specjalny hołd oddawał N. Sakramentowi rycerstwo. Zgodnie z tą tradycją w uroczystościach Bożego Ciała w Warszawie weźmie udział Pan Prezydent, Ignacy Mościcki, oraz rząd in corpore. Sejm, Senat, generałicia, przedstawiciele centralnych władz cywilnych i wojskowych, oraz delegaci poszczególnych formacji wojskowych w składzie 1 podoficer i 2 szeregowych.

## Bodo i kierownicy magistratu Łowicza skazani na więzienie za śmiertelny wynik katastrofy samochodowej

Ciągnący się przez 2 dni w Warszawie i w Łowiczu proces o katastrofę samochodową, w której zginął utalentowany artysta Roland-Konopka, zakończył się wyrokiem skazującym wszystkich oskarżonych.

Artysta Bodo, który kierował samochodem skazanym został na 6 miesięcy więzienia, przedstawiciele zaś magistratu Łowicza, b. burmistrz Dr. Bacja, wiceburmistrz Józef Drzewiecki i ławnik Piotr Czerwiński — na 3 miesiące więzienia.

Skazanym zawieszono wykonanie wyroku na 3 lata. Na podstawie tego wyroku, o ile w następnych instancjach nie ulegnie zmianie, rodzina tragicznie zmarłego artysty dochodzić będzie odszkodowania w magistracie m. Łowicza.

Skazanym zawieszono wykonanie wyroku na 3 lata. Na podstawie tego wyroku, o ile w następnych instancjach nie ulegnie zmianie, rodzina tragicznie zmarłego artysty dochodzić będzie odszkodowania w magistracie m. Łowicza.

## Propaganda piatiletki przez modę

### Kołnierz-sierp, kieszenie w formie młota

RYGA, 25.5. W Leningradzie została otwarta wystawa ilustrująca reformę mody w Sowietach. Wystawione modele ubrania męskiego i damskiego mają służyć wzorem dla jednolitego typu t. zw. ubrania proletariackiego.

Wśród wystawionych modeli zwraca uwagę suknie dla kobiet, których ozdoba są wyhaftowane traktory oraz inne maszyny rolnicze. Uszta męskie, według pomysłów sowieckich, powinny posiadać kołnierze w formie sierpa, a kieszenie w formie młota.

Charakterystycznym jest, że moda sowiecka przewiduje szerokie zastosowanie spodni dla kobiet. Spółnie te przypominają — nieco dawno już — zetrzyta modę szarawarów. Również kapelusze zarówno męskie, jak i damskie, według zamierzonej reformy, powinny posiadać formy przypominające uszty komunistycznej i uprzemysłowienia. Najbardziej rozpowszechniony powinien być kapelusz w postaci sierpa i młota.

Zdaniem prasy sowieckiej do tychczas w Sowietach koplowano modę burżuazyjną, obecnie zaś należy usunąć całkowicie podobieństwo modły do wieckiej do burżuazyjnego zachodu i wprowadzić odpowiadające światopoglądowi komunistycznemu ubranie dla mężczyzny i kobiet. (NTE).

## FALE RADJA

WARSZAWA, (Dług. fal 1411,8 m.). 14:00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.

11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12:15: Poranek Symfoniczny z Filharmonii warsz.

14:35: Płyty.

14:45: Odczyt „O sprawie lesnej w Polsce“.

14:50: Koncert. 14:40: „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“.

15:15: Płyty.

15: D. c. koncertu. 15:55: Program dla dzieci.

16:20: Płyty. 16:40: Odczyt „Boże Ciało w zwycięstwach i obrzędach“.

## Dla urzędników i ich rodzin Wakacje w domach wypoczynkowych

Stow. Urzędników Państwowych Rz. P. zorganizowało w bieżącym sezonie letnim dla swych członków i ich rodzin domy wypoczynkowe w następujących miejscowościach: Burbiński woj. wileński, Ciecociępek, Druskińki nad Niemnem, Kazimierz nad Wisłą i Kosów nad Rybnicą w Karpatach.

Znane miejscowości klimatyczne i uzdrowiskowe oraz niskie ceny (od zł. 4-6.50) powinny zachęcić wszystkich, pragnących wypoczynku, do wyjazdu do tych pensjonatów.

W razie wolnych miejsc są również przyjmowani nieczłonkowie oraz osoby z poza sfer urzędniczych za opłatą zł. 1.50 do 2 zł. wyższą, w zależności od sezonu i miejscowości.

Dzieci do lat 8-miu płacą połowę. Zgłoszenia do pensjonatów przyjmuje biuro Zarządu Głównego S. U. P. Rz. P. Warszawa, Chmielna 17 m. 5.

## GIELDA

Dolar — 8.86  
Bank Polski — 70.00  
4 proc. pol. dol. — 45.75  
Rubel złoty — 4.85.75

## Pogoda w całej Polsce

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 26 maja b. r. dla poszczególnych dzielnic Polski.

Wielkopolska, Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, Podkarpacie, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podkarpacie i Tatrzy: Noc i ranek przeważnie chmurno z przelotnym opadami, w ciągu dnia większe rozproszenie. W dalszym ciągu słabnieć do burz. Chłodniej, temperatura od 15 do 20 stopni. Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

## Wróżby na dziś

Ranek dzisiejszy mógłby nam przynieść kontakt z osobami, których wpływ na nasze życie byłby bardzo dodatni — rdyby nie gorzka pasja, jaka będzie się manifestować między godz. 10-ta a 11-ta. W czasie tym bowiem możemy popieścić amityki we wnioskowaniu, przeżywać niekiedy lub zerknąć się z ludźmi nie zasługującymi na zaufanie. Obietnice w tym czasie dokonane — nie zostaną dotrzymane.

Odnosi się to, zresztą, do całego dnia dzisiejszego, który może nam przynieść sytuacje niejasne, zaplątane, chaotyczne — a także zdrady, złudzenia, podstęp — szczególnie koło godz. 18-ej i później; a niemniej nastroj może się dać odczuwać aż do tej pory.

# PORADNIK dla wszystkich PODSTĘP ZAKOCHANEJ DZIEWCZYNY

JOZEFA GAWĘDY

## Jak zmusić do zaręczyn niezdecydowanego młodzieńca

Tyle rad udzielił już Pan czytelnikom na łamach swego poczytnego pisma, że i ja spieszę z prośbą do Sz. Pana Redaktora o udzielenie mi rady gdyż nie wiem jak wybrnąć ze swego krytycznego położenia.

Mając lat 23, t. j. dwa lata temu, poznałem cudną blondynkę imieniem Halina o lat 4 młodszą odemnie i która pokochała mego szaleństwa. W krótkim czasie przekonałem się, że uzyskałem wzajemność Halszki.

Jakże ja byłem wtedy szczęśliwy, lecz już po kilku miesiącach nad moim szczęściem zaczęły gromadzić się chmurki. Zaczęły powstawać z początku rzadkie sprzeczki, które z czasem stały się dość częstymi, gdyż mamym zupełnie odmienne charakterystyki i upodobania.

Halszka jest dziewczyna z żywym temperamentem, z ironicznym uśmiechem na karniowych usteczkach, jest otwarta i każde-

mu w oczy powie prawdę bez owijania w bawełnę, a przytem bardzo uparta, tak że co postanowi musi dokonać choćby nie wiem ile ja kosztowało trudu; gdy już mimo wszelkich trudów nie może dopiąć zamierzonego celu, nie wie swa zgrabna nóżka i wkłada kulaczki w rozptakane oczka, tak że jak człowiek spojrzysz na taką kurkę to mimowolnie litujesz się i pomagasz lub też ustępuje w zależności od sytuacji.

Ja zaś mam nerwy stargane i pragnąłbym towarzyski życia cichego, któryby w potrzebie umiała mnie ukoić a często dla uniknięcia sprzeczek zmilczę. Jednym słowem dobrej dyplomacji życiowej, którąby umiała w odpowiedniej chwili ze mna postąpić.

Tymczasem między nami jak już wspominałem dochodzi do częstych sprzeczek i tem samem psuje harmonię życiową. Były wypadki że nie rozmawialiśmy ze sobą po kilkanaście dni, jednak tesknota

rzuca nas w objęcia gdyż kochany się do szaleństwa. Latem 1931 roku do dość ostrej sprzeczki z Halszką uzyskałem na własną prośbę miesięczny urlop i wyjechałem do Zakopanego z nadzieją że przez ten czas rozłaki miłość moja do Halszki choć trochę zblednie, tak że będę mógł się z nią rozsiść.

Niestety, już po 2-tygodniowej rozłące trawiony tęsknotą i spragniony jej pocałunków wróciłem a ona przyjęła mnie jakby między nami nie było żadnej sprzeczki.

Potem kilka razy próbowałem jej wytłumaczyć, że z naszymi charakterami i upodobaniami niemożliwym jest ażebyśmy się pobrali.

Halszka gdy tylko orientuje się do czego gierzam to z płacem czuła mi się na szyję, krzycząc że jej nie kocham lub też krzyczy że nawet nie chce o tem słyszeć.

Ostatnim razem zagroziła mi na wet że gdy jeszcze raz wspomnę jej coś w tym sensie to zaprosi gości i podczas przyjęcia na które mnie podstępem sprowadzi, sama mi się oświadczy (do obecnej chwili nie jesteśmy oficjalnym narzeczeństwem).

W ostatnim roku kilku konkurentów prosiło ją o rękę lecz ona wszystkim dała kosa i abv uniknął nadal podobnych wypadków, nigdzie bezemnie nie wychodzi.

Z jednej strony nie chciałbym Halszki stracić, z drugiej zaś strony boję się że gdy się pobierzemy będziemy żyć w kłótniach i tym sposobem jej i sobie złamę życie. Ja jestem jako elektrotechnik na dobrej i stałej posadzie i zarabiam do 500 zł. miesięcznie.

Złutek R. Slicznie Pan to napisał, jakto-cu

dnie Halszka tudnie na Pana swą zgrabną nóżką, ale trzeba się z tem liczyć, że po kilkunastu latach ta nóżka będzie mniej zgrabna i tupanie stanie się znacznie głośniejszym.

To też słusznie są Pańskie obawy o Jego spokój. Moim zdaniem panna Halszka jest osobką dość nieznośną i irytująca, to też dobrze się stało że przy okazji ogłoszenia tego listu dowiedzie się o tem. Może to wpłynie na zmianę jej postępowania. Bo ostatecznie co u dziewczynastoletniej panny może dla zakochanych oczu mieć nawet jakiś wdzięk u starszego „dziubasa” będzie szkaradziństwem.

Jednak pominawszy te wady, panna Halszka wydaje mi się odpowiednim materiałem na żonę dla Pana, gdyż wychowuję w Nim dziewczynkę, a dość miękim i słabym charakterze. Jej energia, którą Pan nazwywa uporem byłaby do brem uzupełnieniem dla Pańskiej chwiejności.

Jej przywiązanie do Pana może być gwarancją miłości małżeńskiej, tylko musi się ona pozbawić owego rozwichrzenia i przestać robić się na „Bastie Wołodźwowska”, bo to już dzisiaj niemożliwe.

Sadze, że po ślubie nastąpi uspokojenie, a życie zmusi ją do kom-

promisów. MUZYK WYJASNIA. W myśl zasady, że trzeba pozwolić wypowiedzieć się także stronie zaatakowanej zamieszczam poniższy list.

Szanowny Panie Gawędo! W poradniku dla wszystkich z dnia 26.4 b. r. został umieszczony list p. t. „Muzyk i córka właściciela kina”, którego treść w dużej mierze zasługuje na wyjaśnienie a mianowicie: autorka wspomnianego listu bardzo mało widocznie zna moje stosunki rodzinne, zabierając głos w podobnej sprawie, ja zaś stwierdzam że będąc żonatym przeszło ośm lat i w przeciągu tego czasu ani jednej godziny nie było szczęśliwego pożycia małżeńskiego, a cóż dopiero mówić o zjawieniu się trzeciej osoby.

Nienawda jest jakoby p. Jadwiga B. chce bardziej zatrzymać mnie przy sobie, głosiła że chce zo stać matką, a że nie została — rzecz naturalna.

Również nieprawda jest jakoby miał uchylać się dania na utrzymanie dzieci, tembardziej że mieszkam u swoich rodziców zajmując pół domu, a małżeństwo swoje uważam za żoła

za niedobre w każdym calu. Moja żona o ile nie umiała sobie znieść mego przez

ośm lat, o tyle sama postara się wyjść z kłopotliwego położenia bez złośliwych doradczyń w osobie „d. Bofii B.”

Zygmunt Kompiński. NAWRACANIE. Od dłuższego czasu cierpię duchowo i w żaden sposób nie mogę się otrząsnąć z tej wewnętrznego bóla.

Prosiłbym Kochanego Pana Redaktora by był łaskaw przemówić do rozszalonego serca kobietv imie niem St. M., która poznałem w 1932 roku, o bogatej przeszłości pod względem moralnym, na duży wdż czego jako panna posiada 3-letniego syna i w dalszym ciągu swój proceder erotyczny uprawia bez przerwy.

Ja jako młodzieniec 30-letni podobno ludzie mówią że jestem przystojny, zrównoważony o szlachetnym charakterze, w dodatku posiadam wykształcenie i posadę państwową.

Poznałem te wykołejona kobiecie, dwulicowa, pozbawiona od kilku lat opieki rodzicielskiej, chcąc ją wyrwać ze szpon życia blyszczącego na zewnątrz a kryjącego wewnątrz brud, ażeby w przyszłości była uszczęśliwiona.

W żaden sposób nie może zrozumić cennych wskazówek i dobrych rad od człowieka, który poznał gruntownie życie.

Gdyby miała lat 17 wcale bym się nie dziwił, ale posiada już 23 lata i jeszcze nie jest zrównoważona, o charakterze chwiejnym. Popełniam w życiu swoim błąd kardynalny, rozważając całą sprawę na chłodno, lecz ja jako człowiek szlachetny chce zwalczyć niemoralny tryb życia kobiety wykołejonej

ni trzeb więcej, niż wszyscy inni urzędnicy i pracownicy państwowi w przeciętnym powiecie razem wzięci, że często kroć zwyżają kancelistów i regenta zarabia więcej, niż np. sta rosta.

Gdyby więc instytucje te zostały upaństwowione, — skarb nasz zdobyłby setki milionów nowego dochodu

i odrazu wyrównałby deficyt, a może i zostałoby się coś na specjalne roboty publiczne, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Sprawę tą polecam uwadze naszymych czynników miarodajnych.

Jeden z wielu.

mając szczerą chęć uszczęśliwić ja nie zważając na to, że ma syna, gdyż dzieci kocham nad życie

Według zebranych informacji to kilku ojców do tego dziecka się przyznaje. Jednak pomimo to wstytkie stare grzechy przebaczyłem jej i przedsięwzięciem wstępne kroki do zawarcia związku małżeńskiego, który miał odbyć się w b. r.

Lecz niestety, będąc oficjalną na rzeczona wspomina częstokroć o trójkatach małżeńskich, przyjaciela domu, chociaż obecnie do szaleństwa pokochała mnie platoniczną miłością.

Przemów Kochany Panie Redaktorze do serca rozszalonego, które czeka w przyszłości unadek-moralny i szańbienie rodziny, ażeby na wrócić ja na drogę cnoty.

Leonid Z. Drogi Panie! Widzę że Pan zbyt gorąco bierze do serca, to co Pańska ukochana mówi! To nie jest ważne. Ważne jest co robi. Kto wie czy znając Pańskie moraliza-

torskie niesposobienie wesola ta kochanka nie drażni się z Panem prostru dla zabawy?

Niech Pan nie robi z siebie karno dziei, niech Pan nie dobiera tak straszliwie brzmiających słów. Niech Pan nie nawołuje do pokuty, tylko porozmawia z nią poprostu, jak do bry przyjaciela. Na żart odowiedź żartem, wybaczysz winy jeśli jakiegokolwiek były, nie traktować jej jak wykołejonca, ale jak człowieka równego sobie.

Musi Pan podczas waszego narzeczeństwa mieć oczy i uszy otwarte. Bacznie śledzić czy wybranka Pańskiego serca kochając Pana podobno platoniczną miłością, nie odnosi się do innych mężczyzn mniel platonicznie.

O ile dostrzegłby Pan coś podejrzane go proszę się nie żenić, ale gdyby to były tylko plotki — nie należy zwracać na nie uwagi.

A przedewszystkiem, niech Pan nie gromi jej ciała! Dopatrując się tylko wad, ale szuka w niej cech dodatnich, to stara się rozwinąć i na swoja korzyść wyzyskać.

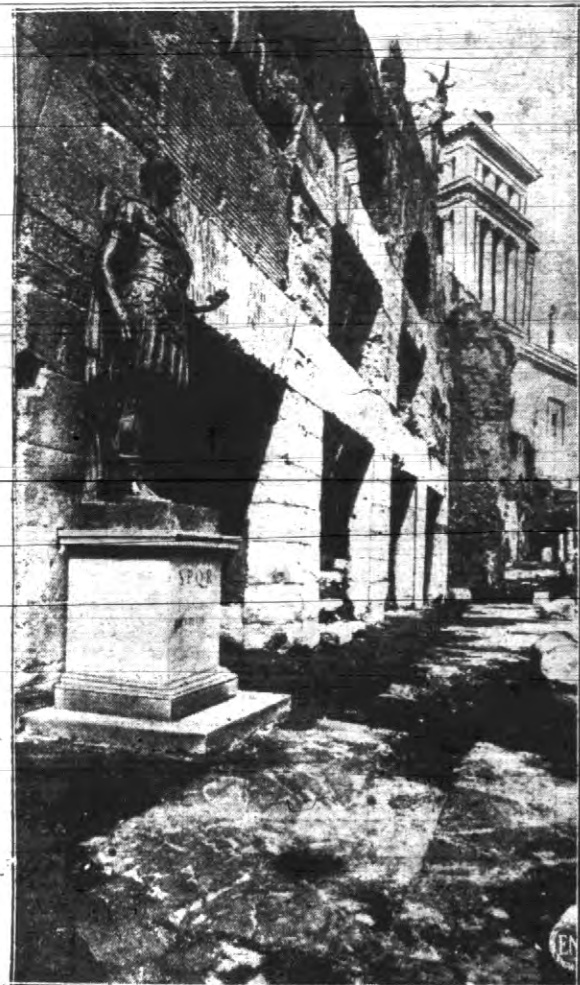
### HUMOREK

Ona: — Przykro mi, że dziś rano zaczęłam z toba te głupia sprzeczki i przepraszam cię.

On: — Bardzo mi przyjemnie. Jeżeli jednak chodzi ci o to, bym zapłacił jeden z twoich rachunków, to musisz się z tem zatrzymać do następnego miesiąca.

Matka: Karolku, powiedziałam ci, żebyś zawsze szedł do stu, jak się roznieważasz. A teraz widzę, że siedzisz na Stasiu i trzymasz go za rękę.

Go właściwie robisz? Karolek: Liczę do stu. A siedzę na nim i trzymam go, żeby go mieć pod ręką jak skończy.



Wielki posąg Józefa Cezara umie szczony w nowoodkrytym Forum Cezara w Rzymie w p obliżu Kapitola.

### TRYBUNA CZYTELNIKÓW

## Gdzie szukają nasi Czytelnicy nowych źródeł dochodów państwowych

Skarb nasz znów ma deficyt. Aby zrównoważyć budżet musi obcinać pobory pracowników państwowych, zaopatrzenie emerytów i inwalidów wojennych i, co gorsza, musi redukować najniezbędniejsze potrzeby państwowe, oraz zaniechać wszelkich inwestycji.

Nie potrzeba dowodzić, że odbija się to fatalnie na stanie gospodarczym kraju, pogłębia kryzys i bezrobocie, bo obniża siły nabywcze.

zmniejszą spożycie szerokich mas pracowniczych. Czy jednak niema na to, już żadnej rady i czy rzeczywiście Skarb Państwa wczepiał, już wszystkie źródła dochodów i nie pozostaje mu nic innego jak tylko mechaniczne redukcje bez końca, godzące w podstawy życia państwowego.

Na szczęście źródła takie jeszcze istnieją i należy się dzielić,

że dotychczas nie zostały wykorzystane, że zapomniano o nich, czy też przeceniono. Nawet or-

### Odpowiedzi Czytelnikom

Stefan Lewalski — Krzemieniec. Ofiarę Pańska przesłaliśmy pod właściwym adresem.

J. Dutkowski — Biata Podlaska. Opisując całą sprawę, zapomniał Pan dodać najważniejsze: czy Pan zna obecną adres matki? Jeśli tak, to musi Pan jej przesłać dowód stwierdzający, że Pan jest obywatelem polskim i chce ją wziąć do siebie. Z tym dowodem matka Pańska może się dopiero zwrócić do odpowiedniego poselstwa lub konsulatu Rzeczypospolitej w Rosji.

M. Lipowski — Grajowo. Powiat Wieliczka należał w r. 1863 do zaboru austriackiego, nie mogli więc w nim Rosjanie dóbr konfiskować. Widocznie został Pan przez coś lub przez kogoś w błąd wprowadzony.

Hefena F. Zadała Pani tyle pytań naraz, że musimy je ponumerować. A więc: 1) Nie jesteśmy upoważnieni do

organizacji urzędnicze, które wysuwały różne projekty

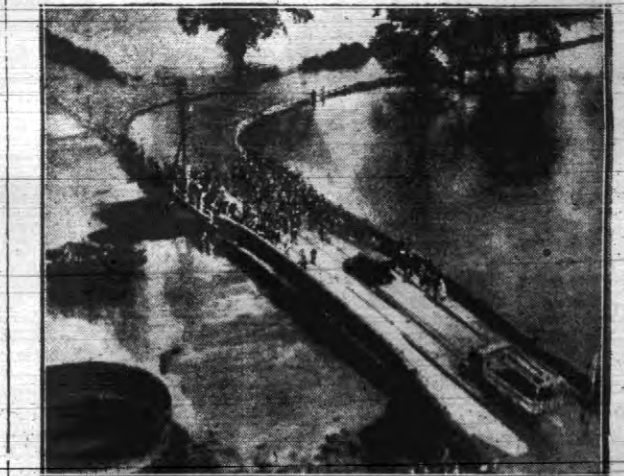
### Odpowiedzi Czytelnikom

podawania nazwiska autora powieści. Możemy tylko zdradzić, że jest nim jeden z bardzo znanych polskich literatów. 2) Na pytanie drugie, trzecie i czwarte możemy tylko dać radę, by Pan cierpliwie czytała powieść nadal. Wszystko się wyjaśni.

T. P. z Gar. Sumie te mógłby Pan odzyskać, ale koszty znaczków stemplowych i przewodu, wyniosłyby zapewne więcej niż cała suma po przeliczeniu. Radzimy Panu zrezygnować.

Jan Zawłński. Pod wskazanym przez Pana adresem wymieniona instytucja nie mieści się. Zresztą wogóle tego rodzaju pożyczki są bardzo utrudnione.

J. B. — Baranowice. Niech Pan się poradzi któregoś z miejscowych adwokatów, a na rozprawie do Poznania niech Pan wysła tylko dokładne wyjaśnienie całej sprawy.



Straszliwa klęska niebywałej powodzi nawiedziła środkowa Anglię. U góry — zalane pola przy sosie, w Rugby, u dołu — zalane miasteczko Nuneaton.

# JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIĄDZE

MIEDZY SZANGHAJEM A WARSZAWĄ

— Sytuacja nasza, jak się domyślasz, była nie do pozazdroszczenia — ciągnął dalej Kwiatkowski, zapatrzonny gdzieś przed siebie, gdzie być może widział teraz znów to wszystko, o czym opowiadał. — Spojrzałem na pannę Charwell... Leżała tuż przy mnie, a twarz jej wyrażała zarazem zaciętość i lek.

Pociągnąłem za cyngiel padł strzał i jeden z pedzających ku nam jeźdźców zwalił się razem z koniem na ziemię... Byłem zadowolony z siebie: ten pierwszy strzał przeznaczyłem na wypróbowanie celności i mierząc w konia, osiągnąłem swój cel.

Drugi strzał był gorszy, podobnie jak i trzeci — spuściłem obydwa. Zdenerwowało mnie to... Już tylko trzysta metrów dzielilo tych dwóch żółtych od nas; trzeci narazie nie był niebezpieczny, biegł bowiem daleko z tyłu za nimi.

Za czwartym strzałem udało mi się zwać z konia jednego z nich... Ona! nie krzyknąłem z radości, gdy go zobaczył koziółkujący z siódła.

Ten drugi, widząc, że został sam, zdarł konia w miejscu i zeskoczywszy na ziemię, przyłożył karabin do ramienia.

Dziuuu... dziuuu... — zaczęło nam bzykać koło głowy, a jedna z kul zaryła się w ziemię o trzy kroki od miss Annv.

Strzeleń i ja, ale bez powodzenia — tyle tylko, że żółta matka uznana za bezpieczniejsze dla siebie zajęcie leżącej pozycji, skąd obsypywała nas kulami, które bzykały, niby wielkie muchy tuż obok nas.

I nagle znów stało się coś, co napełniło mnie rozpaczą. Oto kiedym już po raz trzeci zmienił magazyn z nabojami, karabin zaczął się niespodziewanie i ani rusz nie chciał strzelać. Stary przekłety grat rosyjski, stanowco odmówił posłuszeństwa.

Zobaczyłem pięknie, przerażone oczy dziewczyny tuż koło siebie, kiedy bezskutecznie repetowałem zamek, a tam, o dwieście metrów przed sobą, biegnących ku nam Chunchuzów.

— Niech pani ucieka do szosy... — powiedziałem jaknajspokojniej, zdecydowany bronić jej do ostatka.

Jakby przez krótki moment zaważawszy się, obejrzała się w tył i w tej chwili wydała jakiś okrzyk.

Spojrzałem i ja. Dzień był już w pełni i szosa widoczna była, jak na dłoni, a na niej... nie, nie zgadłbyś nigdy, com ujrzał na szosie...

— No, mów, mów... — niecierpliwł się Bystrzycki.

— A więc: dwa auta, które zatrzymały się właśnie w tej chwili, poczem kilka postaci oderwało się od nich i szybko pobiegło w naszą stronę.

Zerwałem się z miejsca z głośnym okrzykiem i wymachując karabinem, pobiegłem na spotkanie nieprzyjaciół. Ale Chunchuzi musieli też już dostrzec, co się święci, bo zaprzestali nagle strzelaniny i zaczęli szybko uciekać.

Upojony zwycięstwem, biegłem za nimi, wykrzykując na całe gardło wszystkie przekleństwa, jakie tylko znałem w ich języku i widziałem, jak dopadłszy dwóch pasących się opodal spokojnie koni, wskoczyli na siódła i pognali przed siebie, pozostawiając zabitego towarzysza.

Zawróciłem wkońcu i teraz dopiero poczułem ostatecznie wyzercpanie.

Kiedym się dowłókił, trzymając wciąż niewiedomo podo karabin w ręku, do grupki osób, otaczających moją towarzyszkę, pierwsza twarz, jaka mi się rzuciła w oczy, należała do przeczarnego Charwella.

Rzucił się do mnie, potraszając radośnie ręką, uzbrojoną w jakiś rewolwer niebawymy rozmiarów, poczem uściskał mi mocno dłoń, dziękując za ocalenie córki.

— Gdyby nie pan, sir — powiedziałem skromnie — i gdyby nie ci ludzie, to nie wiem, jakby się to wszystko skończyło. Moja jest wina, że...

— Ale on nie dał mi skończyć... — Córka moja opowiedziała nam o pańskiej odwadze i o tem, jak pan jej kazał uciekać, decydując się sam na pewną śmierć...

Zrobiono więc za mnie bohaterą... Cóż miałem robić? Poddałem się i musiałem wysłuchać całej litanii pwinaszowań i wyrazów uznania.

Okazuje się, że mister Charwell, zaniepokojony tem, żeśmy z jego córką, nie wrócili wieczorem do miasta, po północy wpadł do klubu i zebrałszy kilka osób, wyruszył na ich czele na poszukiwania. Szczęściem, przybył w samą porę, aby oglądać jeszcze przy życiu swą ukochaną córkę, no i mnie przy niej.

— Domyślasz się pewno, mój drogi, że opowiedziałem ci o tej przygodzie tak obszernie dlatego, że zaważyla ona na późniejszym mem życiu. Tak też było istotnie...

Od tej pamiętnej nocy, która zbliżyła nas do siebie wspólnie przeżytem niebezpieczeństwem, stosunek młodej Angielki do mnie zmienił się zupełnie.

A muszę ci dodać, że i mój do niej też... Poprostu zakochałem się w tej pięknej i odważnej dziewczynie, która tak po bohatersku znalazła się wówczas, gdy groziła jej śmierć, a ona mimo to uległa uczuciu solidarności.

Kwiatkowski milczał przez moment, jakby rozpamiętując jakieś przeżycia.

— Mój drogi, Franku — ciągnął dalej — gdybyś ty wiedział, jak byłem szczęśliwy, kiedym zrozumiał wkońcu, że moje uczucie nie jest bez wzajemności i że mogę kochać radośnie tę cudną dziewczynę...

Ale będę się streszczał... Należ sobie kawy! Otóż w trzy tygodnie od tej przygody, zamiast pożegnać Mukden na zawsze i wyruszyć w daleką podróż do kraju, oświadczyłem się Charwellowi o rękę jego córki i zostałem przyjęty. Stary spodziewał się dla niej wprawdzie lepszej partji, ale skoro mu oświadczyła, że chce wyjść za mnie, nie protestował.

Zaproponował mi, żebym wstąpił do jego przedsiębiorstwa. Miałem pewien kapitał i z temi pieniędzmi przystąpiłem jako wspólnik do „East Star Line”, obejmując zarazem stanowisko jednego z dyrektorów w zarządzie linii okrętowych w Szanghaju.

Wkrótce potem odbył się nasz ślub. Zamieszkaliśmy w wspaniałym pałacu Charwella na terytorjum koncesji międzynarodowej. Anny nie chciała bowiem, aby ojciec jej czuł się osamotnionym.

Nie będę ci mówił, jak byłem szczęśliwy z nią. Z każdym dniem odkrywałem w niej coraz to nowe wartości i ze swej strony starałem się, aby nic nie zakłóciło naszego szczęścia.

Uptynał rok.

Rok ten był mi okresem wytężonej pracy i niezmiernie niezmiernego szczęścia. Stary Charwell zadowolony był ze mnie, jako dyrektora, a widząc zawsze promienną twarz córki, pozbył się reszty żalu, że nie wyszła ona za jakiegoś znakomitego człowieka...

Wtedy to, po roku właśnie, zaczęła we mnie odzywać tęsknoty za krajem.

Walczyłem z tą nostalgią dopóki mogłem, aż wkońcu zdobyłem się na odwagę i zapytałem Anny, czyby nie zgodziła się wyjechać do Polski przynajmniej na pewien czas.

Odmówiła... Uczyniła to łagodnie, ale stanowczo... Nie może zostawić — mówiła — starego ojca samego, ani na jeden dzień!... Dalem więc temu spokój i walczyłem, jak mogłem z tem swoim pragnieniem zobaczenia znów wolnej już teraz Ojczyzny.

Wkońcu dłużej nie mogłem już dać sobie rady i oświadczyłem żonie stanowczo, że muszę wyjechać, bodaj na krótko.

— To jedź... — powiedziała poprostu.

I cóż myślisz? Tak też zrobiłem. Wziąłem urlop na trzy miesiące, pożegnałem żonę i teścia i wsiałem na okręt, który miał mnie zawieźć do Marsylii, skąd koleją miałem udać się do Warszawy.

O, gdybym wiedział, że nie wolno mi było opuszczać żony ani na jeden dzień, byłbym się nie ruszył wówczas z tego przeklętego Szanghaju!

Po trzech tygodniach podróży, kiedy okręt znajdował się już na Morzu Śródziemnym, doręczono mi nagle radio-depeszę.

Pisał teść... Wracaj natychmiast, Anny ciężko chora... — Taka wieść mnie dagnała na morzu, o cztery doby drogi od Warszawy.

Wysiadłem w porcie Neapolu i już po trzech dniach płynąłem z powrotem a równo w sześć tygodni od opuszczenia Szanghaju, wchodziłem do naszego domu przy London - Street...

— Co z panią? — zapytał służącego Annamite, który otworzył mi drzwi.

Zanim się czegoś od niego dowiedziałem, ujrzałem teścia, który szedł mi na spotkanie.

— Dostałem twoją depeszę z drogi — rzekł do mnie do przywitania. — Spodziewałem się ciebie dzisiaj, więc zostałem w domu...

— A Anny? — zapytałem.

— Chodź ze mną... — odparł poważnym głosem i wzięwszy mnie pod ramię, zaprowadził do swego gabinetu.

Dalszy ciąg jutro.

# Przed wydarciem ziemi ostatniej wielkiej tajemnicy Dwie wyprawy uczonych

Przez niektórych obszarów we wnętrzu lądu azjatyckiego, afrykańskiego i australijskiego, oraz części puszczy dziewiczych w Brazylii, niedostępnych z powodu zabójczego klimatu, ziemia nie posiada już dla człowieka prawie żadnych zagadek.

Tajemnicą dla geografów jest tylko najbardziej na południe wystunięty ląd, zwany Antarktydą, o którym nie wiadomo, czy stanowi jedna całość, czy też przedzielony jest morzem, tworząc niejako dwie wyspy.

Obecnie jednak i ta tajemnica stoi przed rozwiązaniem, jeżeli naturalnie powieździe się przedsięwzięcie dwóch wypraw naukowych, organizowanych równo częściem przez Amerykan i Anglików.

Na czele ekspedycji angielskiej stanie H. Watkins, młody, bo 25-letni, ale już bardzo doświadczony znawca okolic biegunowej. W wieku lat 19 prowadził swą pierwszą wyprawę do bieguna północnego. Teraz wybiera się na południowe rubieże ziemi, mając zamiar przejść przez Antarktydę od morza Wedella do morza Rossa, przez 1,500 mil nieznanego terytorjum. W ten sposób tylko uda się stwierdzić, czy dwa te morza są z sobą połączone, czy też kontynent antarktyczny stanowi jedną wielką całość, przeciętą trudniami do przebycia pasmami górkami.

Odpowiedź na to pytanie, emocjonujące wszystkich podróżników, będą usiłovali dać również amerykańscy badacze, ad-

miral Byrd i Elsworth, którzy do bieguna południowego będą

starali się dotrzeć samolotem. W wyprawie Watkinsa weź-

## Spodeńki tenisowe dla pań

Wielkie rozgrywki tenisowe nawet w Anglii odbędą się w roku bieżącym pod hasłem większej swobody w stroju. Lansowane są króciutkie spodeńki, które będą stanowiły dziwny kontrast z sztydkowaną siatką, noszoną dla ochrony głowy, zupełnie jak za

czasów naszych babek. Dla bardziej konserwatywnych graczek moda zarezerwowała lekkie, jedwabne, dochodzące do kolan spódniczki i sweterki bez rękawów. Pończochy, o ile się je w ogóle nosi, powinny być koloru opalonego ciała.

## Samobójstwo „ojca Neptuna” który przepowiedział kryzys światowy

W centrum angielskiego przemysłu stalowego Sheffieldzie, wielkie poruszenie wywołał przed kilkoma dniami samobójstwo bogatego przemysłowca, Niemca z pochodzenia, Kühnricha, który w Anglii cieszył się

ogromnem poważaniem. W Sheffield jezoo obrzmia, atle tyczna postać była bardzo popularna, przyczem podnoszono niejedno krotnie, że jakkolwiek Kühnrich wzbogacił się na fabrykacji ostrz do brzytw, sam nosił

długa, biała, gesta broda. Zapalony sportowiec znany był we wszystkich nadmorskich miejscowościach z tego, że mimo podeszłego wieku, był

doskonałym pływakiem i zarywał kąpiel w morzu codzien nie, zarówno latem, jak zimą. Zaw sze otoczony czereda ubóstwiających przez siebie dzieci, zwany był przez nie „Ojcem Neptunem”.

Odnaczał się wielką przenikliwością, oraz znanstwem stosunków politycznych i ekonomicznych i często pytany był o zdane

przez wybitnych polityków. Już w roku 1922, w czasie najwyższej powojennej koniunktury, przepowiedział wszechświatowe

przesilenie ekonomiczne. Nikt mu nie wierzył, a najmniej północno-angielscy przemysłowcy, którzy byli jego współnikami. Z początkiem bieżącego roku, człowiek ten, który przewidział kryzys światowy, opadł sam

w trudności finansowe i w swym wspaniałym pokoju muzycznym położył kres swemu życiu, wystrzałem z rewolweru.

## Mężom w Baltimore wolno będzie całować żony w niedzielę

W mieście amerykańskim Baltimore odbył się plebiscyt, mocą którego obalono nadzwyczajny rygorystyczny przepis o spoczynku niedzielnym, obowiązujący w tem mieście od 200 lat.

Przepisy te nie tylko zakazywały wszelkich przedstawień teatral-

nie udział prócz niego siedmiu ludzi, przeważnie wybranych z pośród towarzyszy jego w poprzedniej wyprawie do bieguna północnego, a zatem mających dostateczne doświadczenie.

Wyprawa obliczona jest na półtora roku i ma wyruszyć we wrześniu, t. zn. na porę, gdy na półkuli południowej zbliża się lato, na starym okrecie Shackletona. Wszyscy uczestnicy będą wiedli tryb życia Eskimosów i podróżowali ich sposobem, t. j. przy pomocy sań zaprzęgniętych w psy. Niepogody Watkins nie obawia się, twierdzi bowiem, że nawet najgorszy czas przebyć można w okolicach podbiegunowych w schronach, które bardzo łatwo wykopać pod śniegiem.

Watkins posiada już większą część funduszy potrzebnych do przygotowania i zorganizowania wypraw. Brak mu jeszcze tylko około pół miliona złotych, które spodziewa się otrzymać w ciągu najbliższych tygodni.

A tymczasem opala się na plaży i zapamiętała gra w tenisa.

# Bezczelni bandyci z... francuską uprzejmością

Począty kupiec paryski, p. Chaudat, posiadający sklep swój w okolicy cmentarza Pere Lachaise stał się ofiarą bezcelnego napa du bandyckiego.

Mimo to p. Chaudat może mówić o szczęściu, bandyci bowiem okazali się tak względniymi i uroziemy mi, jak na to pozwalało im ich sumienie „zawodowe”.

Była godzina może dziesiąta wieczorem, gdy onegdaj, pan Chaudat znalazł się w swem mieszkaniu, i po codziennej kraszaniu w sklepie zabierał się do dobrze zasłużonego spoczynku. Był sam, gdyż córka jego wybrała się do ki na i miała przyjść późno do domu. Nie chce wstawać w nocy, aby jej otworzyć. Chaudat popełnił te nieostrożność, że zostawił drzwi otwarte.

Obudził się pod wpływem dość niedelikatnego dotknięcia l., włosy z przerażenia stanęły mu na głowie, a po plecach przebiegły ciarki. Dwóch ludzi zajętych było właśnie krepowaniem jego rak i nóg.

— Gdzie masz pieniądze? — zapytał jeden z nich groźnie. — Zaczynaj kupiec, ani myślał o stawianiu oporu bandytom. Miał trochę oszczędności w portfelu ukry-

tym pod materacem łóżka. Stał też wydobyl się zлочywiec. Było tego około 500 złotych.

Bandyci przeliczyli pieniądze, poczem jeden z nich zauważył:

— To jakiś przyzwoity kość, zo stawim mu 10 franków. — Potem jednak zaczęli przeskakiwać wszystkie szuflady i skrytki, wyciągając na podłogę ich zawartość. Ponieważ Chaudat protestował prze-

ciw temu, zapewniając, że portfel zawierał wszystkie jego oszczędności i że więcej gotówki w domu niema, zakneblowali mu usta ręcznikiem, napełnionym eterem. Gdy wróciła córka, Chaudat był nieprzytomny i trzeba było z jej strony długich starań, aby go ocucić.

Na stole leżał pozostawiony przez bandytów banknot dziesięciofrankowy.

## Dwanaście tysięcy ludzi zbiegło do puszczy

Przy Lidze Narodów w Genewie zawiązał się specjalny komitet, który zajęty jest rozpatrywaniem stosunków, panujących w republice muryjskiej Liberji w Afryce. Stosunki te daleko odbiegały od normalnych. Jak wynika z raportu, przedstawionego w imieniu rządów Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych i Francji, liberijska straż graniczna napadła ostatnio na krajo-

Przedstawiciele Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych uważają sytuację w Liberji za bardzo groźną.

Komitet, po zawiadomieniu się z raportem, przedstawionym przez rząd liberijski uznał, że Rada Ligi Narodów powinna wysłać natychmiast w okolice, które były widownią tych zaburzeń i gwałtów, swego przedstawiciela, któryby przyczynił się do przeprowadzenia pacyfikacji kraju i naklonił ludność miejscową do powrotu do swych siedzib.

## Jubileusz Spinozy

Holandja obchodzi w tym roku 300-lecie urodzin swego najwzniejszego filozofa, Spinozy. Z tej okazji odbędzie się we wrześniu w Hadze wszechświatowy kongres filozofów, na którym wygłoszono będą liczne odczyty o Baruchu Spinozie i jego systemie filozoficznym.

## Najszybszy pies na świecie

Wyścigi chartów zdobywają sobie w Anglii coraz więcej zwolenników.

Największe „Derby” psie odbędzie się dnia 25 czerwca, a faworytem jest najszybszy na świecie pies, zwany „Future Cutlet”. Wartość jego wynosi 150 tysięcy złotych.

Obecnie bookmacherzy nie przyją mają zaśladow na ten fenomen szybkości, gdyż już teraz jego zwycięstwo grozi im strata dwóch i pół miliona złotych.

Czytajcie CYRULIKĄ warszawskiego

# Zdekompletowana Rada Miejska

## NIE MOŻE NORMALNIE PRACOWAĆ

Po złożeniu mandatów radzieckich przez Frakcję Socjalistyczną pierwsze posiedzenia Rady Miejskiej odbywały się normalnie, gdyż radni pozostali trzech ugrupowań—Bezpartyjnego Bloku, Koła Chrześcijańskiego i Frakcji Żydowskiej—wzięli na siebie trud przybywania w komplecie z uszczerbkiem często—kroć dla swoich spraw osobistych.

Ale długo w ten nie wytrwali. Kłopoty zawodowe, choroby, wyjazdy służbowe i t. p. wpłynęły na abstynencję. Niekiedy po kilka posiedzeń z rządu nie dochodziło do skutku.

Na tych przesłankach opieramy twierdzenie, że nasza Rada Miejska, przy obecnym składzie ilościowym, nie nadaje się do normalnej twórczej pracy. Brak quorum przechodzi w chorobę chroniczną.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej we wtorek odbyło się, zawdzięczając jedynie cierpliwość ci radnych, którzy zwykli punktualnie przychodzić, i p. wiceprezydentowi Suchowlańskiemu, który nie żałował trudu na rozsyłanie alarmujących wici do pozostałych radnych, prosząc ich o konieczne przybycie, albowiem ważne sprawy miasta tego, wymagały.

Po półtoragodzinnem oczeki-

waniu zebrała się ustawowa większość radnych i przystąpiło do obrad, które przeciągnęły się do godz. 2 giej w nocy.

Ponieważ każde następne posiedzenie Rady Miejskiej napo-

tykać będzie również na tego rodzaju trudności, jeszcze raz zaznaczamy, że uzupełniające wybory stają się koniecznością dla usprawnienia miejskiego aparatu samorządowego.

## Przewleka się sprawa uruchomienia komunikacji autobusowej

### Magistrat ogłosił przetarg

W tych dniach Magistrat ogłosił przetarg ofertowy na wyłączenie prawo prowadzenia w Grodzieńskiej komunikacji autobusowej na okres 3-letni.

Otwarcie ofert nastąpi 15-go czerwca r. b., wyniki zaś ogłoszone będą dopiero po rozpatrzeniu ofert przez Komisję techniczną i zatwierdzeniu przez Radę Miejską.

Warunki podane są w obwieszczeniach.

Warunki podane są w obwieszczeniach.

## Święto Bożego

### Ciała

W tym roku dnia 26 b. m. su ma znacznie się w Farze Grodzieńskiej o godz. 11.

Zaraz po sumie wyruszy procesja i kroczyć będzie ulicami: Brygidzka, Nazaretańska, Dziewianowska, Bernardyńska, Mieszczarska i powróci na plac Batorego; przed Farą zakończenie uroczystej procesji.

Pierwsza ewangelja w Farze, druga u Nazaretnek, trzecia u Bernardynów, czwarta przy kościele Garnizonowym. Benedykcja przed Farą.

Msza święta dla szkół zamiast o godz. 10 odbędzie się o godz. 9 rano.

Mieszkańcy ulic, któremi kroczyć będzie procesja, proszeni są o dekorowanie domów i bram.

Pogotowie P. C. K.

przez cały czas uroczystości

stać będzie koło apteki Farniej. Na miejscu lekarz dyżurny i siostra miłośierdzia.

## TEATR MIEJSKI

Im. Elizy Orzeszkowej

Dziś odbędzie się koncert orkiestry i chóru Gimnazjum XX. Salezjanów w Różanymstoku. Koncert ten nadawany będzie przez radio na całą Polskę. Program bogaty. Początek o godz. 5.15 popoł.

W czwartek zespół wyjeżdża do Białegostoku.

W piątek „Potasz i Perlmutter“

W sobotę premiera świetnej komedji Coocka „Czwarta z prawej“ w której udział biorą pp. Ustarbowska, Kislinzanka, Müllerowa, Kutnerówna, Łodziński, Smoczyński, Dąbrowski, Rymśza, Dzwonkowski, Winkler i inni. Nową dekorację przygotowuje Jan Hawrylikiewicz. Szukę reżyseruje St. Smoczyński.

W niedzielę po raz drugi „Czwarta z prawej“.

Na sezon letni nie wyliczając premier ceny zostały niższe od 30 gr. do zł. 1.80.

DZIŚ W KINACH P.T.K.  
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

seansy o g. 5, 8, 10, 11

Dźwiękowiec  
Kino „POLONJA“  
Pocztowa 4

WESOŁY  
PORUCZNIK

100 proc. film dźwiękowy  
w roli głównej

MAURICE CHEVALIER  
znany z parady miłości  
wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec  
Kino „APOLLON“  
Dominik. 26

Dziś!

Gigantyczne arcydzieło dramatyczne zakrawane na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę p. t.

BIAŁE CIEienie

w głównej roli kubicci  
Raquel Torres

Reżyserja W. S. VAN DYKE.  
Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE“  
Orzeszk. 13

Dziś!

Nowy program

Wstęp od 40 gr.

## Miejskie kioski i słupy reklamowe przejdą w prywatne ręce

Magistrat postanowił wydzierżawić z przetargu miejskie kioski (słupy) i witryny, na cele rozlepiania i plakatowania różnych ogłoszeń, afiszów i plakatów reklamowych, z wyjątkiem reklam świetlnych oraz reklam umieszczanych w postaci różnych szyldów trwałych na posesjach prywatnych.

Wysokość wywoławcza rocznej tennu dzierżawnej na dzierżawę miejskich witryn i kiosków wynosi 4800 zł.

Oferty należy składać od dnia 10 czerwca r. b.

## Zmiany personalne we Frakcji Żydowskiej

Radny Jezierski zrzekł się mandatu. Na jego miejsce wszedł do Rady Miejskiej p. Okstrowski.

Stara firma, istniejąca 34 lata  
— N. KLEMPNER —  
GRODNO, ul. Mieszczarska 261 (dom Margollsa) Tel. 141  
podaje do łaskawej wiadomości ogółu, że z powodu kryzysu zostały zredukowane ceny:  
Wapna, cementu, cegły zwykłej i ogniotrwalej, gipsu, papy dachowej smołowcowej, papy białej butymicznej, smoły, rur cementowych, płytek do podłóg, glazury do wykładania ścian i innych materiałów budowlanych  
wobec tego że konkurenci moi rozpowszechnili pogłoski o likwidacji mego przedsiębiorstwa, oświadczam, że skład mój był i pozostaje nadal otwartym i zaangażowany we wszystkie materiały budowlane.  
Z poważaniem N. Klempner.  
Nie róbcie eksperymentów z własną kieszenią, kupujcie tylko w firmie solidnej, a wyjdzie to bezwzględnie na Waszą korzyść.  
1-10 317

Seanse popołudniowe do godz. 1.30 **ROMANS** z Gretą Garbo 40 gr.

Początek seansów o g. 6,15—8,15—10,15  
Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID“  
Brygidzka 2  
Wielki poemat filmowy  
**ZEW ZIEMI**  
z LEDĄ GLORIA I SANDRO SALVINI

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz-milimetr. 1 szpalt, w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa“ Grodno, Dominikańska 21.